

Doctrina
Studia Społeczno-Polityczne
13/2016
PL ISSN 1730-0274

Stanisław Jaczyński

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny

Wydział Humanistyczny

Bezpieczeństwo militarne II Rzeczypospolitej – aspekty wewnętrzne

Military safety of the Second Polish Republic – aspect internal

Abstrakt: Polska po 123 lat niewoli, odradzała się w złożonej sytuacji politycznej i gospodarczej. Dwaj główni sąsiedzi – Niemcy i Rosja Radziecka – byli wrogo usposobieni do państwa polskiego. Toteż oba te państwa prowadziły wobec Polski politykę nieprzyjazną. Niemcy starały się lansować na arenie międzynarodowej tezę o tymczasowości polskiej państwowości, a Rosja Radziecka, mimo deklarowanego oficjalnie prawa do samostanowienia narodów byłego imperium rosyjskiego, nie zamierzała zaakceptować istnienia „burżuazyjnej” Polski. Źle ułożyły się także, stosunki z Czechosłowacją i Litwą.

Granice II Rzeczypospolitej, ukształtowane na mocy decyzji wersalskich i ryskich, zostały ostatecznie uznane w marcu 1923 r. Terytorialny kształt państwa nie był korzystny, a nadmiernie wydłużone – łącznie 5534 km długości – nieregularne granice nie miały, poza południową granicą z Czechosłowacją, naturalnych właściwości obronnych. Co gorsza, najbardziej rozciągnięte były granice z potencjalnymi przeciwnikami Polski, a więc z Niemcami – 1912 km (w tym z Prusami Wschodnimi 607 km) i z sowiecką Rosją (od 30 grudnia 1922 r. ZSRR) 1412 km. Dysproporcja między długością granic a obszarem państwa polskiego oraz niekorzystna sytuacja polityczna na granicy zachodniej, wschodniej i północnej, postawiły Polskę już u zarania niepodległości wobec konieczności przygotowania się do obrony we wszystkich niemal kierunkach.

Podstawowe wnioski płynące z analizy położenia geopolitycznego II Rzeczypospolitej to: niekorzystne linie granic oraz osamotnienie na arenie międzynarodowej, zarówno w sensie polityczno-militarnym, jak i gospodarczym.

W Polsce od chwili odzyskania niepodległości dostrzegano istnienie i narastanie zagrożeń – bezpieczeństwo zewnętrzne miała zapewnić silna armia i sprawny system obronny. Modernizacja armii z lat 1936–1939 nie doprowadziła jednak do

złagodzenia dysproporcji pomiędzy Polską a Niemcami i ZSRR, zwłaszcza w nowoczesnych środkach walki. Słabym ogniwem polskiego systemu bezpieczeństwa państwa było także planowanie wojenne.

Abstract: After 123 years under rules of partitioning powers, Poland regained its independence in a complex political and economic situation. The two main neighbors – Germany and the Soviet Russia – were hostile to the Polish state. Thus, the policies of both countries toward Poland were hostile. Germany sought to persuade international community that the Polish state was a temporary one, and the Soviet Russia, even though it officially declared the right of self-determination to the nations of the former Russian empire, was not going to accept the existence of "bourgeois" Poland. Polish relations with Czechoslovakia and Lithuania turned out to be bad as well.

The boundaries of the Second Polish Republic, determined by decisions of Versailles and Riga treaties were finally recognized in March 1923. The territorial shape of the country was not favorable, and the excessively elongated – a total of 5534 km in length – irregular boundaries lacked, except from the southern border with Czechoslovakia, the natural features making them suitable for defence. What's worse, the most stretched borders were those of the potential adversaries of Poland, so the border with Germany – 1912 km (including 607 km with the East Prussia) and of the border of the Soviet Russia (since 30 December 1922. the USSR) 1412 km. The disproportion between the length of the borders compared to the territory of the Polish state and the unfavorable political situation along its western, eastern and northern borders, forced Poland to prepare for defence in almost all directions since its very first days of independence.

The basic conclusions of the analysis of the geopolitical position of the Second Polish Republic include: unfavorable borders, and its isolation in the international arena, in terms of both political and military, and economic relations.

Since the independence was regained, there was an awareness in Poland about existence and growth of threats – external security was to assured by strong armed forces and an efficient defense system. However; the modernization of the armed forces between 1936 and 1939 did not alleviate the military disparity between Poland and Germany and the Soviet Union, especially in the modern weapon systems. The weak link in the Polish state security system was also war planning.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo militarne, II Rzeczypospolita

Keywords: military safety, The Second Polish Republic

Jesienią 1918 r., w wyniku pomyślnej koniunktury na arenie międzynarodowej, w Europie Środkowo-Wschodniej pojawił się ponownie, po 123 latach, polski ośrodek władzy państwowej¹. Polska odradzała się w złożonej

¹ J. Holzer, *Polska w nowej sytuacji geopolitycznej ostatniego dziesięciolecia*, „Studia Poli-

sytuacji politycznej i gospodarczej. Dwaj główni sąsiedzi – Niemcy i Rosja Radziecka – nie byli przychylnie usposobieni ani do samego odradzenia się państwa polskiego, ani też do kształtowania jego granic. Politycy niemieccy nie potrafili pogodzić się z utratą części swojego terytorium na rzecz Polski, a bolszewicka Rosja, mimo deklarowanego oficjalnie prawa do samostanowienia narodów byłego imperium rosyjskiego, nie zamierzała zaakceptować istnienia „burżuazyjnej” Polski, stanowiącej naturalną przeszkodę w rozszerzaniu idei rewolucyjnych na zachód Europy. Toteż oba sąsiednie państwa prowadziły wobec Polski politykę nieprzyjazną. Niemcy starały się lansować na arenie międzynarodowej tezę o tymczasowości polskiej państwowości. Źle ułożyły się także, choć całkiem z innych powodów, stosunki z Czechosłowacją i Litwą.

Geostrategiczne usytuowanie terytorium państwa polskiego miało zarówno korzystne, jak i niekorzystne następstwa. Korzystne – ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo dwóch wielkich organizmów gospodarczych (Niemiec i Rosji Radzieckiej), co stwarzało możliwości rozwoju współpracy gospodarczej z tymi państwami, a zatem i podnoszenia poziomu ekonomicznego kraju. Polityczne zaś konsekwencje położenia na strategicznym szlaku europejskim, łączącym wschód z zachodem na wschód, nie były korzystne.

Państwo polskie, którego ostateczny kształt terytorialny okrzepł w latach 1921–1922, po przyłączeniu Górnego Śląska i Wileńszczyzny, miało łączną powierzchnię 388,6 tys. km², czyli o 345 tys. mniej niż przed pierwszym rozbiorem. Pod względem obszaru Polska zajmowała szóste miejsce w Europie, po sowieckiej Rosji, Francji, Niemczech, Hiszpanii i Szwecji. Obszar Polski, jak na warunki europejskie był więc dość duży i rozciągał się niemal w centrum Europy, zajmując 3,4% powierzchni kontynentu. Według spisu z 1921 r. w Polsce żyło 27,2 mln ludności, co stawiało ją na szóstym miejscu w Europie, po Rosji Radzieckiej, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech. Polska była państwem o ogromnym przyroście naturalnym, dzięki czemu liczba ludności zwiększyła się pod koniec lat 30. do 35 mln². Bardzo dużą część ludności (przeszło 30%) stanowiły mniejszości narodowe (Ukraińcy, Białorusini, Żydzi, Litwini) zamieszkujące głównie kresy wschodnie. Tak duży odsetek mniejszości osłabiał obronność państwa, sprzyjał dezintegracji społeczeństwa, a ponadto ujemnie ciążył na stosunkach z sąsiadami.

tyczne” 2001, nr 12, s. 34–35.

² Por. C. Brzoza, A. L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 54.

Granice II Rzeczypospolitej, ukształtowane na mocy decyzji wersalskich i ryskich, zostały ostatecznie uznane w marcu 1923 r.³ Terytorialny kształt państwa nie był korzystny, a nadmiernie wydłużone – łącznie 5534 km długości – nieregularne granice nie miały, poza południową granicą z Czechosłowacją, naturalnych właściwości obronnych⁴. Rozbudowa systemu trwałych umocnień obronnych wzdłuż tak rozległych granic była niemożliwa, tak ze względu na koszty, jak i przydatność obronną.

Co gorsza, najbardziej rozciągnięte były granice z potencjalnymi przeciwnikami Polski, a więc z Niemcami – 1912 km (w tym z Prusami Wschodnimi 607 km) i z sowiecką Rosją (od 30 grudnia 1922 r. ZSRR) 1412 km. Granice z pozostałymi krajami sąsiednimi wynosiły: z Czechosłowacją – 984 km, z Litwą – 507 km, z Rumunią – 349 km, z Łotwą – 113 km, z Wolnym Miastem Gdańskiem – 121 km. Granica morska miała długość 140 km. W marcu 1939 roku za zgodą Niemiec Węgry zajęły Ukrainę Zakarpacką, przywracając tym samym na znacznym odcinku (277 km) dawną granicę polsko-węgierską⁵.

Ogólnie biorąc, granice II Rzeczypospolitej (ich kształt, długość, a także, brak naturalnych właściwości obronnych) nie sprzyjały jej bezpieczeństwu zewnętrznemu. Właściwości obronne miała jedynie granica południowa Polski (z Czechosłowacją i Rumunią), wsparta na łuku Karpat od Bramy Morawskiej po linię rzeki Zbrucz, ale nikt Polsce z tej strony nie zagrażał.

Najbardziej niekorzystny przebieg z punktu widzenia obronności miała okalająca Polskę od zachodu i północy granica z Niemcami: nadmiernie długa (przyczynił się do tego podział Śląska między Polskę i Niemcy) i nieregularna, a przy tym pozbawiona jakichkolwiek osłon naturalnych⁶.

³ W 1921 r. w następstwie traktatu wersalskiego, wyników plebiscytu i trzech powstań śląskich do Polski przyłączono wschodnią część Górnego Śląska. W marcu 1922 r. na prośbę Litwy Środkowej państwo to zostało włączone do Polski, jako kolejne województwo. 14 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała przynależność Wschodniej Galicji do Polski. Zob. P. Eberhard, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 127.

⁴ Najbardziej racjonalnym kształtem powierzchni państwa (także pod względem obronnym) jest figura zbliżona do koła. Gdyby, więc powierzchnię Polski zamknąć w kształcie kolistym, to przybliżona długość jej granic wynosiłaby 2,2 tys. km, a nie 5,5 tys. km, ile faktycznie wynosiła. Miało to wybitnie niekorzystny wpływ na możliwości obrony granic państwa polskiego.

⁵ *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. nauk. A. Jezierski, Warszawa 1994, s. 133, tabl. 113.

⁶ Na temat niekorzystnego charakteru polskiej granicy zachodniej po I wojnie światowej szerzej patrz: T. Otręba, *Punkty zwrotne dziejów Polski XX wieku*, w: *Problematyka*

Na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystawione zostały dwa obszary o znaczeniu strategicznym leżące nad tą granicą: Górny Śląsk i wąski, miejscami tylko 35-kilometrowy przesmyk łączący Polskę z Bałtykiem. Wywalczony w powstaniach śląskich skrawek Górnego Śląska stanowił dla Polski źródło surowców strategicznych, głównie węgla, i był największym polskim okręgiem przemysłowym. Tutaj też najliczniej występowała mniejszość niemiecka nieprzychylna państwu polskiemu. Właścicielami kopalń i fabryk byli w większości Niemcy, co komplikowało położenie ludności polskiej. Utrzymanie tego, niezwykle ważnego dla Polski terytorium wymagało znacznych wysiłków.

Zagrożony był także obszar Wielkopolski. Ten najdalej na zachód wysunięty polski bastion znalazł się w kleszczach wrzynających się w terytorium polskie od strony Śląska i Pomorza. Prusy Wschodnie stanowiły niebezpieczny nawis od północy, odległy od stolicy państwa, Warszawy, tylko o 150 km⁷. Na domiar złego ujście Wisły, głównej polskiej arterii wodnej, nie leżało na terytorium państwa polskiego, lecz na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Od strony Niemiec, od Bałtyku po Czechosłowację, granica była otwarta, pozbawiona przeszkód naturalnych. Teren był tu przeważnie płaski, bez większych kompleksów leśnych. Taktyczną przeszkodę stanowiły jedynie jeziora pomiędzy Żninem a Koninem, zagradzające drogę z zachodu na Kutno i Warszawę. Takie ukształtowanie granicy z Niemcami umożliwiałoby uderzenie wojsk tego państwa na skrzydła czy też głębokie tyły polskich zgrupowań obronnych w Wielkopolsce lub na Górnym Śląsku, a także wprost na Warszawę.

Granica północna, naturalna, wsparta na Bałtyku, bardzo krótka, była zagrożona przez Niemcy z dwóch stron: od Pomorza Zachodniego i od Prus Wschodnich.

Granica wschodnia (ze Związkiem Radzieckim), była także z punktu widzenia obronności niekorzystna. W całym jej przebiegu jedyną przeszkodę o znaczeniu strategicznym stanowił 200-kilometrowy pas bagien polderskich, choć z drugiej strony, dzieląc polski front wschodni na dwa odcinki: północny i południowy, utrudniał komunikację między nimi. Na południe od Polesia granica przebiegała przez równinne obszary Ukrainy, pozbawione jakichkolwiek przeszkód naturalnych. Granica północno-wschodnia ukształtowana była równie niekorzystnie, a wysunięty głęboko na północ tzw. korytarz wileński był zagrożony możliwością zajęcia przez Litwę, ZSRR, a także przez siły niemieckie działające z Prus Wschodnich.

ka geopolityczna ziem polskich, red. nauk. P. Eberhard, Warszawa 2008.

⁷ Badacze wielokrotnie podkreślali, że istnienie Prus Wschodnich stanowi największe zagrożenie dla Polski. Por. W. Eberhard, *Polska i jej granice...*, s. 155.

Niekorzystny ze strategicznego punktu widzenia był peryferyjny i ekscentryczny rozkład bogactw naturalnych i ośrodków przemysłowych Polski, narażonych już w pierwszej fazie wojny na bezpośredni atak. Główna baza surowcowa Polski była usytuowana na Śląsku. Tutaj też znajdowało się największe zagęszczenie ośrodków przemysłowych. Z surowców wydobywano tu przede wszystkim węgiel kamienny, a także ołów i cynk. W Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim skupiony był przemysł hutniczy i metalowy⁸.

Dysproporcja między długością granic a obszarem państwa polskiego oraz niekorzystna sytuacja polityczna na granicy zachodniej, wschodniej i północnej postawiły Polskę już u zarania niepodległości wobec konieczności przygotowania się do obrony we wszystkich niemal kierunkach. Zwróciła na to uwagę Ścisła Rada Wojenna już w latach 1920–1921. W podjętych studiach strategicznych przyjęto założenie, że czynnikiem decydującym o stanie zagrożenia państwa polskiego było jego położenie między Niemcami a Rosją. Zakładano, że oba te państwa skupią wszystkie swoje siły do odzyskania dawnej pozycji w Europie, a instrumentem mającym im to ułatwić, będzie zawiązywanie współpracy w ich nieprzyjawnym stanowisku wobec Polski. Podstawowe wnioski płynące z analizy położenia geopolitycznego II Rzeczypospolitej to: niekorzystne linie granic oraz osamotnienie na arenie międzynarodowej, zarówno w sensie polityczno-militarnym, jak i gospodarczym. Możemy do tego dodać wspomnianą wyżej obecność licznych mniejszości narodowych, jako czynnika położenie to pogarszającego.

Kierownictwo państwa polskiego z marsz. Józefem Piłsudskim na czele, świadome istniejących zagrożeń, starało się im przeciwdziałać, dążąc z jednej strony do wzmocnienia własnego potencjału obronnego, z drugiej zaś starając się pozyskać sprzymierzeńców do odparcia ewentualnej agresji któregośkolwiek z sąsiadów. Nie było to jednak zadanie łatwe. Polska po odzyskaniu niepodległości należała do najsłabszych ekonomicznie krajów Europy. Rozdarcie państwa przez trzech zaborców sprawiło, że poszczególne części odradzającej się Polski były w pierwszych latach niepodległości gospodarczo luźno ze sobą powiązane. Przed młodym państwem polskim stanęły trudne zadania: usunięcia zniszczeń wojennych, likwidacja skutków wieloletniej niewoli, zintegrowanie gospodarki kraju i zapewnienie bezpieczeństwa narodowego. Realizacji tych zadań sprzyjało pierwsze powojenne dziesięciolecie, w którym to sąsiedzi: Niemcy, związane ograniczeniami traktatu wersalskiego i radziecka Rosja (ZSRR), osłabiona rewolucją i wojną domową, nie mieli dość sił, aby Polskę zaatakować.

⁸ E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 47.

Pierwszym i zasadniczym warunkiem poprawy bezpieczeństwa międzywojennej Polski było podniesie jej potencjału ekonomicznego. Ziemie polskie przez dziesiątki lat były bowiem intensywnie eksploatowane przez zaborców i traktowane przez nich jako zaplecze rolniczo-surowcowe. Przemysł był słabo rozwinięty i prawie w całości należał do obcego kapitału. Ten stan rzeczy utrzymywał się do wybuchu II wojny światowej. W 1938 r. poza 900 dużymi i średnimi zakładami przemysłowymi istniało aż 23 700 niewielkich fabryk i 242 tys. zakładów rzemieślniczych. W dużych zakładach przemysłowych dominował całkowicie kapitał obcy, głównie francuski, niemiecki, amerykański włoski i brytyjski. Kapitał niemiecki zdobył sobie silną pozycję w przemyśle polskim jeszcze w okresie zaborów. Po odzyskaniu niepodległości ze względu na brak kapitałów krajowych kolejne rządy zachęcały obcy kapitał do inwestowania w Polsce. Wydały wiele koncesji zagranicznym monopolom. W wyniku takiej polityki już na przełomie lat 20. i 30. główne gałęzie polskiej gospodarki: górnictwo, hutnictwo i przemysł maszynowy znalazły się w rękach obcych. Znacząca część tego kapitału pochodziła z Niemiec, które prowadziły nieprzyjazną Polsce politykę, toczyły z Polską wojnę celną, dążąc do załamania polskiej ekonomiki. Wraz z kapitałem niemieckim wszedł do Polski niemiecki wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Trudno go było wykryć i zwalczać, gdyż przez swoje powiązania i liczną mniejszość narodową głęboko wnikał w podstawy polskiej gospodarki.

Z dokumentów Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych wynika, że istniejący już wcześniej sabotaż niemiecki w polskim przemyśle nasilił się bezpośrednio przed wybuchem wojny. Kapitał obcy umocnił swój udział w polskiej gospodarce w okresie kryzysu gospodarczego lat 1929–1933, kiedy to zbankrutowało wiele polskich małych i słabych finansowo przedsiębiorstw, a ostały się duże firmy z solidnym zapleczem finansowym. Nastąpił wtedy gwałtowny wzrost inwestycji kapitału obcego w przemyśle ciężkim. Koncern górnictwo-hutniczy „Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych” utworzony w 1929 r. już w 1936 r. zatrudniał 45 tys. pracowników, a jego produkcja wynosiła 30% ogólnokrajowej produkcji koksu, 37% surówki, 44% stali, 40% wyrobów walcowanych⁹. Kapitały pochodzenia zagranicznego były lokowane w podstawowych działach przemysłu: 87,5% w wydobywaniu ropy naftowej, 66,1% w przemyśle elektrotechnicznym, 59,9% – chemicznym, 52,1% – górnictwo-hutniczym, 15,7% – metalowym¹⁰. Doraźne przedsięwzięcia zmierzające do usamodzielnienia polskiej gospodarki przez etatyzm, głównie w przemyśle zbrojeniowym, dały niewielkie efekty.

⁹ *Mały rocznik statystyczny 1936*, Warszawa 1936, s. 89–94.

¹⁰ *Ibidem*, s. 108.

Jak już wspomniano, niekorzystne z punktu widzenia obronności kraju było rozmieszczenie zakładów przemysłowych. Główna baza surowcowo-przemysłowa Polski usytuowana była na Śląsku. Z surowców występował tu węgiel, ołów, cynk, kadm. Przemysł hutniczy występujący w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim dawał 91,2% produkcji krajowej (pozostałe 8,4% pochodziło z Zagłębia Kieleckiego), a metale – 70%. Z chwilą wybuchu wojny z Niemcami należało się liczyć z natychmiastowym ograniczeniem produkcji śląskich zakładów i nalotami bombowymi na najważniejsze obiekty¹¹.

Możliwości ekonomiczne Polski w dwudziestoleciu międzywojennym, szczególnie w produkcji przemysłowej, były znacznie mniejsze niż jej potencjalnych przeciwników, a co więcej, skurczyły się jeszcze na skutek światowego kryzysu gospodarczego, z którego Polska wychodziła znacznie wolniej od nich państw. Z ustaleń badaczy wynika, że największe różnice występowały w produkcji i zużywaniu rudy żelaza, surówki i stali. Tej ostatniej Niemcy produkowali 16,7 razy więcej niż Polska, a Rosjanie 11,6 razy więcej. Energii elektrycznej zarówno Niemcy, jak i Rosjanie produkowali po około 10 razy więcej. Jeszcze większe dysproporcje występowały w przemyśle lekkim: Niemcy produkowali 30 razy więcej wytworów bawełnianych, a Rosjanie 400 razy¹².

W drugiej połowie lat 30. XX w. niemiecka ekspansja gospodarcza nasiliła się. Było to szczególnie widoczne w krajach Europy Południowo-Wschodniej bogatych w surowce: ropę naftową, aluminium, miedź, rudy żelaza i inne. W zamian eksportowano tam wyroby szybko rozwijającego się przemysłu. III Rzesza w latach 1933–1938 w krajach bałkańskich, w Rumunii i na Węgrzech osiągnęła dominującą pozycję gospodarczą, co ułatwiło później wchłonięcie Austrii i Czech, a także zagroziło bezpieczeństwu Polski¹³.

Wraz z narastaniem różnic w poziomie rozwoju gospodarczego państw europejskich, i związanego z tym uwydatniania się sprzecznych interesów, rosło napięcie polityczne w świecie i w Europie. Groźne dla pokoju okazały się być europejskie faszyzmy i japoński militarizm. Wyraźnie zaś osłabły państwa gwarantujące ład wersalski ustanowiony po I wojnie światowej, które to państwa były sojusznikami Polski. Najgroźniej rozwijała się sytuacja w Niemczech po dojściu do władzy Hitlera. Szermując pokojowymi frazesami, mającymi na celu uspienie opinii światowej, dokonał on remilitaryzacji kraju i odbudował niemiecką maszynę wojenną. W ZSRR pod koniec

¹¹ E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939...*, s. 47.

¹² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 121.

¹³ A. Nawrocki, *Zabezpieczenie logistyczne wojsk lądowych Sił Zbrojnych II RP w latach 1936–1939*, Pruszków 2002, s. 98.

lat 30. XX wieku także postawiono na rozbudowę armii, i w krótkim czasie znacząco rozbudowano ją tak pod względem organizacyjnym, liczebnym, jak i technicznym. Groźba wojny stawała się coraz bardziej realna.

W Polsce od chwili odzyskania niepodległości dostrzegano istnienie i narastanie zagrożeń. Bezpieczeństwo państwa miała zapewnić silna armia i sprawny system obronny. Utrzymywano liczną jak na możliwości ekonomiczne państwa armię z poboru, co umożliwiało wyszkolenie niezbędnych na czas wojny rezerw. W latach 1922–1939 liczebność armii (30 dywizji piechoty, 10 brygad kawalerii, 6 pułków lotniczych, kilkadziesiąt okrętów wojennych) dochodziła do 300 tys. żołnierzy. Słabość ekonomiczna państwa nie pozwalała jednak na dostateczne wyposażenie wojska w nowoczesną broń i technikę wojenną. Mając na względzie ludnościową przewagę potencjalnych przeciwników, liczebną i techniczną przewagę ich armii, a także rozległość teatru wojennego przewidywanych działań, wypracowano doktrynę obronną sprowadzającą się do wojny manewrowej. Do połowy lat 30. polska armia była modernizowana tylko w niewielkim stopniu. Wprawdzie w 1923 r. przyjęto plan modernizacji, ale nie został on zrealizowany, głównie ze względu na słabość ekonomiczną państwa, pogłębianą wielkim kryzysem gospodarczym lat 1929–1933.

W 1936 r. rząd polski podjął decyzję o uruchomieniu 6-letniego planu rozbudowy i częściowej modernizacji sił zbrojnych. W pierwszej fazie planu zamierzano przeprowadzić unowocześnienie uzbrojenia i technicznego wyposażenia wojsk. W drugiej przewidywano sformowanie dodatkowo 10 rezerwowych dywizji piechoty, unowocześnienie sprzętu i uzbrojenia piechoty, częściowe zmotoryzowanie kawalerii, rozbudowę artylerii oraz zmodernizowanie wojsk łączności, saperów i marynarki wojennej. Równocześnie planowano powiększenie zapasów broni i sprzętu do wielkości umożliwiającej prowadzenie działań wojennych przez 6 miesięcy.

Podstawowym elementem planu modernizacji wojska, była rozbudowa przemysłu wojennego w Centralnym Okręgu Przemysłowym (COP). Jego budowę zainicjowano w lutym 1937 r. COP nawiązywał do wysuniętej w 1928 r. koncepcji rozwoju przemysłu wojennego zlokalizowanego w widłach Wisły, Sanu i Dunajca. W tzw. trójkącie strategicznym (między Sandomierzem, Dębicą i rzeką San) rozpoczęto budowę od podstaw 21 dużych zakładów zbrojeniowych, których produkcja (oraz już istniejących fabryk) miała pokrywać, choć niecałkowicie, potrzeby armii podczas wojny. Obydwa przedsięwzięcia były realizowane w trudnych warunkach ekonomicznych. Wielki kryzys gospodarczy lat 1929–1933 wstrząsnął polską ekonomiką i spowodował jej poważny regres trwający aż do 1935 r., a więc dłużej niż w innych państwach europejskich. Produkcja przemysłowa spadła w tym

czasie prawie o połowę, a dochód narodowy obniżył się z kwoty 26 mld zł w roku 1926 do 12,5 mld w 1935 r., a więc o 52%. Słabość ekonomiczna kraju sprawiła, że potrzeby wojska w zakresie dozbrojenia i modernizacji mogły być zaspokajane tylko częściowo, mimo że w latach 1936–1939 wydatki na wojsko wzrosły znacząco – do 1 352 mln zł rocznie, przekraczając tym samym połowę wszelkich wydatków państwa.

Całość kosztów modernizacji sił zbrojnych, szacowanych na prawie 5 mld zł., zamierzano sfinansować z kilku źródeł krajowych (budżet wojska, pożyczka na cele obronne, Fundusz Obrony Narodowej) oraz z pożyczki francuskiej (2,6 mld franków – 550 mln zł) uzyskanej przez marsz. Śmigłego-Rydza w 1936 r. Ponieważ fundusze te okazały się niewystarczające, realizację całego planu modernizacji, zakreślonego na lata 1936–1942, przedłużono o dalsze 4 lata, tj. do 1946 r.¹⁴ Do 1 września 1939 r. udało się zrealizować tylko część planowanych celów, a intensywna rozbudowa przemysłu wojennego nie wpłynęła zasadniczo na ilość i jakość uzbrojenia i wyposażeniu wojska w 1939 r.

Zasoby uzbrojenia i sprzętu pozwalały na wyposażenie 40 dywizji piechoty, brygady strzelców morskich, 57 pozadywizyjnych batalionów piechoty, 7 batalionów cekaemów, 5 batalionów fortecznych i 11 brygad kawalerii. Posiadany sprzęt artyleryjski umożliwiał wystawienie 10 dywizjonów artylerii lekkiej, 22 dywizjonów artylerii ciężkiej, 4 dywizjonów artylerii motorowej najcięższej, 33 baterii dział plot. 75 mm, 60 baterii dział plot. 40 mm i ok. 90 kompanii kaemów plot. Z posiadanego sprzętu pancernego sformowano: jedną brygadę kawalerii zmotoryzowanej (na kilka miesięcy przed wybuchem wojny przystąpiono do organizowania kolejnej brygady pancerno-motorowej), 11 dywizjonów pancernych w brygadach kawalerii, 20 kompanii tankietek, 9 kompanii czołgów lekkich i 10 pociągów pancernych. Stan osobowy zmobilizowanych sił zbrojnych miał wynosić około 1 350 tys. oficerów i szeregowców¹⁵.

Modernizacja armii z lat 1936–1939 nie doprowadziła do złagodzenia dysproporcji pomiędzy Polską a Niemcami i ZSRR, zwłaszcza w nowoczesnych środkach walki. W dalszym ciągu podstawę armii polskiej stanowiło 30 dywizji piechoty. Każda z nich liczyła ponad 16 tys. żołnierzy i stanowiła niedostatecznie uzbrojoną, ociężałą masą ludzi, koni i wozów o małej manewrowości i sile ognia. Nie udało się rozwinąć na większą skalę lotnictwa i wojsk pancernych, które w II wojnie światowej odegrały rolę decydującą.

¹⁴ Dekret o utworzeniu Funduszu Obrony Narodowej podpisał Prezydent RP 9 kwietnia 1936 r.

¹⁵ M. Zgórnjak, *Możliwości wojenne Niemiec i Polski w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 3, s. 104–105.

Słabym ogniwem polskiego systemu bezpieczeństwa państwa było także planowanie wojenne. Do 1935 r. nie wypracowano ani ogólnego planu obrony państwa, ani też bardziej szczegółowych planów działań na wypadek agresji któregoś z wielkich sąsiadów. Nie przyjęto także, ani nie wdrożono w wojsku jednolitej doktryny wojennej. W 1936 r. w miejsce rozwiązanego Komitetu Obrony Państwa utworzono Komitet Obrony Rzeczypospolitej (KOR). Organ ten, którego przewodniczącym był prezydent RP, a jego zastępcą generalny inspektor sił zbrojnych, wbrew założeniom nie odegrał większej roli w przygotowaniach obronnych państwa. Natomiast jego Sekretariat (SeKOR), który wchodził w skład Sztabu Głównego, stał się głównym koordynatorem rozbudowy przemysłu obronnego w latach 1936–1939. W Sztabie Głównym na początku 1936 r. rozpoczęto też prace nad planem wojny z ZSRR, tzw. plan „W” (Wschód). Kierownictwo państwa i wojska, wierne zresztą przekonaniom żywionym przez marszałka Piłsudskiego, uznało wówczas, że Polsce przede wszystkim grozi agresja ze wschodu. Tymczasem zagrożenie z zachodu stało się oczywiste już od 1935 r., kiedy to Hitler, wprowadzając w Niemczech obowiązkową służbę wojskową, doprowadził do gwałtownego wzrostu liczebności Wehrmachtu przekraczającej stan Wojska Polskiego.

Zagrożenie to potwierdziły wnioski ze studium dotyczącym kierunku zachodniego, przygotowanym przez 4 inspektorów armii generałów: Juliusza Rómmła, Leona Berbeckiego, Tadeusza Kutrzebę i Władysława Bortnowskiego. Wynikało z nich, że Niemcy przygotowują się do rozpoczęcia wojny z zaskoczenia i będą dążyć do szybkich rozstrzygnięć. Autorzy studium wskazywali, że Niemcy mogą uderzyć na Francję lub na Polskę, aczkolwiek za bardziej prawdopodobne uznali uderzenie w pierwszej kolejności na Polskę. Motywowali to niekorzystnym położeniem strategicznym Polski i dążeniem Niemiec do szybkiej z nią rozprawy, aby uniknąć wojny na dwa fronty.

Studium „Niemcy”, opracowane w 1936 r. przez zespół gen. Tadeusza Kutrzeby, zawierało stwierdzenie, że Wojsko Polskie nie jest zdolne do prowadzenia wojny zaczepnej przeciwko Niemcom, a w razie napaści ze strony tego państwa Polska może się bronić samotnie przez 6–8 miesięcy. O zwycięstwie miał zadecydować sojusz z Francją i ofensywa z jej strony.

Znacznie bardziej pesymistyczną ocenę możliwości polskich, w wojnie przeciwko Niemcom zawierało memorandum tegoż gen. Kutrzeby z 28 stycznia 1938 r. Nie widział on wówczas możliwości prowadzenia przez Polskę wojny z Niemcami bez pomocy mocarstw zachodnich, a czas samodzielnego oporu szacował na 6–8 tygodni. Po tym czasie Polska, nie doczekawszy się ofensywy z zachodu, zostałaby pokonana. Nie widząc możliwo-

ści utrzymania całego terytorium państwa, gen. Kutrzeba sugerował obronę tzw. tułowia strategicznego, rozciągającego się pomiędzy Sanem, północnymi Karpatami, Śląskiem, Częstochową, Wieluniem, Gnieznom, Włocławkiem, Modlinem, Warszawą i środkową Wisłą.

Do opracowania, w trybie pilnym, właściwego planu wojny z Niemcami Sztab Główny przystąpił dopiero w marcu 1939 r., w warunkach gwałtownie zaostrzającej się sytuacji polityczno-militarnej w Europie. W założeniach przyjętych do planu „Zachód” (Z) realistycznie przewidywano, że siły niemieckie użyte do agresji na Polskę mogą liczyć 70–80 dywizji (ze 110–120 zmobilizowanych) i być dwukrotnie większe od polskich. Oceniano, że Niemcy użyją przeciwko Polsce około 3500 samolotów. Prace nad przygotowaniem planu „Z” rozpoczęto za późno i prowadzono je w gorączkowym pośpiechu wymuszonym przez lawinowo narastające wydarzenia polityczno-militarne znamionujące nieuchronność wojny z III Rzeszą.

Toteż do wybuchu wojny zdołano tylko opracować ogólne założenia planu operacyjnego, a ponadto dotyczył on tylko pierwszego etapu działań w zachodniej części kraju, tj. bitwy o utrzymanie głównej pozycji obrony. Podobne wady miały opracowywane lub aktualizowane w pośpiechu plany częściowe, dotyczące m.in. transportu, łączności, działań lotnictwa czy logistycznego zabezpieczenia działań. Nie podjęto prac nad planem fortyfikacyjnym. Na tym tle pozytywny wyjątek stanowi najpełniej opracowany i oparty na realistycznych założeniach plan obrony przeciwlotniczej. Wobec niedostatku uzbrojenia, szczególnie dział przeciwlotniczych, główną rolę w planie przypisano biernej obronie przeciwlotniczej.

O niebezpieczeństwie jednoczesnego ataku na Polskę z zachodu i ze wschodu wówczas nie myślano, chociaż wykluczyć tego nie było można. Armia Czerwona była przecież intensywnie rozwijana, a stosunki polsko-radzieckie były w głębokim impasie. Prowadzenie wojny na dwa fronty, z tak silnymi przeciwnikami, przekraczało jednak możliwości Polski, dlatego też prowadzenie takich kalkulacji uznano za niecelowe.

We wrześniu 1939 r. walcząca w osamotnieniu Polska nie zdołała obronić niepodległości. Najogólniej biorąc, przyczyną ówczesnej klęski była niewątpliwie słabość militarna państwa oraz nierealne sojusze polityczno-wojskowe. Słabość militarna Polski, będąca przede wszystkim skutkiem niedorozwoju gospodarczego i zapóźnienia cywilizacyjnego państwa, ale też błędów i zaniedbań ówczesnych władz politycznych i wojskowych, wykluczała możliwość skutecznego przeciwstawienia się wielokrotnie silniejszym dwóm agresorom – hitlerowskiej III Rzeszy i Związkowi Radzieckiemu. Wypada jednak zgodzić się z opinią płk. Mariana Porwita, że rozmiary i tempo przegranej było zbyt druzgocące i zbyt szybkie jak na miarę wysiłku

35-milionowego państwa¹⁶.

Winą za tak dotkliwą klęskę obarczano po wojnie najwyższe władze międzywojennej Polski, wytykając im wspomniane nierealne sojusze polityczno-militarne. Naczelnego wodza obwiniano za brak realnych planów wojny i rozproszenie sił polskich wzdłuż rozległych granic państwa. Sztabowców i najwyższych dowódców krytykowano za niedostosowaną do warunków nowoczesnej wojny polską doktrynę wojenną i mało skuteczne kierowanie wysiłkiem żołnierzy w czasie działań bojowych, słabe wyposażenia wojska w nowoczesny sprzęt wojskowy itp. Zarzuty te są w dużej mierze słuszne. Z pewnością popełniono wiele błędów, nie zawsze racjonalnie wydając skromne pieniądze budżetowe. Znaczne kwoty wydano na nieprzydatne we wrześniu 1939 r. oceaniczne okręty podwodne i niszczyciele, które odpłynęły przed wybuchem wojny z polskich portów do Anglii i nie przyczyniły się do wzmocnienia polskiej obrony. Można było te środki wykorzystać na inne, bardziej przydatne uzbrojenie, na przykład na artylerię przeciwpancerną, której tak brakowało na polach września do walki z niemiecką bronią pancerną. Należało odpowiednio wcześniej opracować realne plany działań i bardziej racjonalnie ugrupować siły do odparcia niemieckiej agresji. Należało też przygotować skuteczny, nowoczesny system łączności i dowodzenia i elastycznie dowodzić wojskami w trakcie działań wojennych. Wyeliminowanie tych i innych błędów, niedociągnięć i zaniechań mogłoby zapewne skutkować bardziej efektywnym wykorzystaniem wysiłku żołnierskiego na polu walki, ale nie mogło odwrócić losów tej wojny. Przesądziła o nich, jak już wspomniano, ogromna dysproporcja między potencjałem militarnym Polski a potencjałami militarnymi dwóch państw agresorów: hitlerowskiej III Rzeszy i stalinowskiego ZSRR. Dysproporcji tej nie można było zniwelować w krótkim, bo zaledwie 20-letnim okresie istnienia II Rzeczypospolitej.

Bibliografia

Dokumenty

Dekret o utworzeniu Funduszu Obrony Narodowej podpisał Prezydent RP 9 kwietnia 1936 r.

Publikacje

Brzoza C., Sowa A. L., *Historia Polski 1918-1945*, Kraków 2006.

Eberhard P., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.

¹⁶ M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 3, Warszawa 1978, s. 480–483.

- Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. nauk. A. Jezierski, Warszawa 1994.
- Holzer J., *Polska w nowej sytuacji geopolitycznej ostatniego dziesięciolecia*, „*Studia Polityczne*” 2001, nr 12.
- Kozłowski E., *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warszawa 1980.
- Mały rocznik statystyczny 1936*, Warszawa 1936.
- Nawrocki A., *Zabezpieczenie logistyczne wojsk lądowych Sił Zbrojnych II RP w latach 1936–1939*, Pruszków 2002.
- Otręba T., *Punkty zwrotne dziejów Polski XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, red. nauk. P. Eberhard, Warszawa 2008.
- Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 3, Warszawa 1978.
- Zgórniak M., *Możliwości wojenne Niemiec i Polski w 1939 r.*, „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” 1989, nr 3.